

Janusz Borucki

Forma prawna zawarcia małżeństwa w świetle obowiązujących przepisów prawa kanonicznego

Studia Włocławskie 4, 71-85

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JANUSZ BORUCKI

FORMA PRAWNA ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA W ŚWIETLE OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW PRAWA KANONICZNEGO

Z prawa naturalnego nie jest wymagana zewnętrzna forma wyrażenia zgody małżeńskiej. Prawo pozytywne jednak, biorąc pod uwagę społeczny charakter małżeństwa, przepisuje określoną formę małżeństwa. Małżeństwo jako umowa dla swej ważności musi być zawarte zgodnie z niezbędnymi formalnościami. Przepisane przez prawo, stanowią one formę prawną zawarcia umowy małżeńskiej, różniącą się od formy liturgicznej. Przez formę prawną zawarcia małżeństwa rozumiemy więc ogół przepisów prawa kanonicznego, których zachowanie jest konieczne przy wyrażaniu zgody małżeńskiej. Podczas gdy forma liturgiczna wymagana jest tylko do godności zawarcia związku małżeńskiego, to forma prawna konieczna jest do jego ważności. Omówieniu zagadnienia formy prawnej zawarcia małżeństwa *Kodeks prawa kanonicznego* poświęca 17 kanonów (1108-1123).

1. Rys historyczny zagadnienia

Już w pierwszych wiekach Kościoła wymagano, by małżeństwo było zawierane za wiedzą i zgodą władzy duchownej. Z zawarciem małżeństwa „wobec Kościoła” łączyło się kapłańskie błogosławieństwo, oznaczone modlitwy, a nawet Msza święta. Od IX w. liczne synody nakazywały zawieranie małżeństw publicznie, z obrzędem liturgicznym. Jednakże małżeństwo zawarte przez wyrażenie zgody bez udziału Kościoła (*matrimonia clandestina*) uważano za ważne, także po nakazaniu przez Sobór Laterański IV (1215 r.) głoszenia zapowiedzi. Sobór Trydencki (1545-1563) postanowił, iż tylko te małżeństwa są ważne, które zostały zawarte wobec własnego proboszcza i dwóch świadków (dekret *Tametsi*).

Nie wszędzie jednak dekret ten ogłoszono, a zdarzało się, że utracił moc prawną na skutek przeciwnego zwyczaju.¹ Były więc terytoria, na których istniał obowiązek

zachowywania trydenckiej formy zawarcia małżeństwa, i terytoria, na których panowała dowolność formy. Z biegiem czasu trudno było stwierdzić, gdzie dekret został ogłoszony. Ponadto, następstwem dekretu było to, że na terytoriach trydenckich wszystkie małżeństwa czysto protestanckie były nieważne i tak samo małżeństwa mieszane, które nie zostały zawarte według formy trydenckiej. Trudnościom tym próbowano zaradzić. Papież Benedykt XIV w 1741 r. w tzw. *Deklaracji benedyktyńskiej* dla Holandii i Belgii wydał postanowienie, że małżeństwa niekatolickie i mieszane mogły być ważne zawarte także bez zachowania formy trydenckiej. To postanowienie zostało następnie rozciągnięte także na inne ziemie. W XVIII i XIX w. dotarło również na tereny Niemiec.² Ocena ważności małżeństwa w Niemczech stała się bardzo trudna, dlatego niemieccy biskupi uprosili jednolitą regulację dla terenów Rzeszy Niemieckiej. Wydał ją Pius X w konstytucji *Provida* w 1906 r. Od tej pory obowiązkowi formy podlegały tylko małżeństwa czysto katolickie. Wszystkie małżeństwa niekatolickie oraz mieszane, wcześniej zawarte, zostały uznane, a więc uzdrowione w związku, o ile nie istniała żadna przeszkoda kanoniczna. Uprawnienia do asystowania przy zawieraniu związku małżeńskiego nadal należały do proboszcza miejsca zamieszkania pary małżeńskiej.

W 1907 r. na nowo uporządkowano prawo zawierania małżeństw w Kościele łańciskim przez dekret *Ne temere*. Dekret ten przyniósł nowelizację niektórych postanowień:

1) Władza asystowania nie należy już tylko do proboszcza miejsca zamieszkania narzeczonych, lecz każdy proboszcz asystuje ważne na swoim terytorium, także gdy małżeństwo zawierają pary obce.

2) Proboszcz musi zostać poproszony do asystowania i musi narzeczonych przyjąć i przesłuchać. Przez to zostały wyłączone małżeństwa tajne.

3) Obowiązującym przepisem formy zostali związani wszyscy katolicy, a więc pary czysto katolickie i mieszane. Wolne od formy były tylko pary czysto niekatolickie.

4) Za katolika w sensie dekretu *Ne temere* był uważany każdy, kto kiedykolwiek należał do Kościoła katolickiego.

Najważniejsze postanowienia tego dekretu zostały zawarte w *Kodeksie prawa kanonicznego* z 1917 r. Tenże kodeks zaprowadził dla małżeństw czysto katolickich i mieszanych tę samą formę zawarcia małżeństwa.³ Kodeks z 1983 r. podtrzymał co do istoty przepisy poprzedniego zbioru.

2. Obowiązek zachowania formy kanonicznej

Na podstawie normy zawartej w kan. 11, ustawom czysto kościelnym podlegają ochrzczeni w Kościele katolickim lub do niego przyjęci, którzy posiadają wystarczające używanie rozumu oraz – jeśli ustawa czego innego wyraźnie nie zastrzeże – ukończyły siódmy rok życia. Stąd też ci, którzy należą do Kościoła katolickiego, a pragną zawrzeć związek małżeński, muszą podporządkować się przepisom zawartym w *Kodeksie prawa kanonicznego*.

2.1. Normy aktualnie obowiązujące

Kodeks z 1917 r. zobowiązał do kanonicznej formy zawarcia małżeństwa wszystkich ochrzczonych w Kościele katolickim i nawróconych doń z herezji lub schizmy, choćby później odeszli od Kościoła katolickiego. Kodeks z 1983 r. przynosi zasadniczą zmianę w tym względzie, stanowiąc, że forma prawna, wyżej określona, powinna być zachowana, jeśli przynajmniej jedna ze stron zawierających małżeństwo została ochrzczona w Kościele katolickim lub została do niego przyjęta i nie odstąpiła od niego formalnym aktem, z zachowaniem przepisów kan. 1127 § 2 (kan. 1117).

Motywy zmiany przepisu były niewątpliwie względy ekumeniczne. Do formy kanonicznej nie są już więc zobowiązani ci, którzy – choć ochrzczeni w Kościele katolickim lub powróceni doń – nie pozostają w nim aktualnie. Odstąpienie od Kościoła katolickiego formalnym aktem oznacza ujawnienie tego kroku w jakikolwiek sposób na zewnątrz, np. urzędową deklaracją słowną, pismem lub czynem. Wewnętrzne odstąpienie od Kościoła katolickiego nie spowoduje skutków, o których mowa, nie zwalnia więc od obowiązku zachowania formy kanonicznej zawarcia małżeństwa.

Przyjęcie do Kościoła katolickiego to formalne przyłączenie się do tegoż Kościoła kogoś, kto przedtem należał do jednej ze wspólnot braci odłączonych.⁴

2.2. Zobowiązani do zachowania formy kanonicznej

Ci, którzy pragną zawrzeć związek małżeński w Kościele katolickim, muszą spełnić zalecenia związane z zachowaniem formy kanonicznej. Podlegają jej ci, którzy przyjęli sakrament chrztu. Za ochrzczonego w Kościele katolickim uważa się każdego, kto faktycznie, bez względu na okoliczności, został ochrzczony w Kościele katolickim. A więc ochrzczonym w Kościele katolickim jest każdy, kto mając używanie rozumu prosił o chrzest z intencją włączenia się do wspólnoty Kościoła katolickiego. Jest nim również ten, kto jako dziecko z woli swoich rodziców lub prawnych opiekunów został ochrzczony przez szafarza katolickiego albo niekatolickiego (np. w niebezpieczeństwie śmierci, jednakże wolą katolickich rodziców lub opiekunów było, aby dziecko należało do Kościoła katolickiego).

Za przyjętą do Kościoła katolickiego uważa się osobę, która będąc ważnie ochrzczona poza Kościołem katolickim, publicznie złożyła wyznanie wiary i została dopuszczona do sakramentów w Kościele katolickim. Samo zewnętrzne sprzyjanie Kościołowi katolickiemu i wewnętrzna z nim łączność, a także samo uczęszczanie na nabożeństwa katolickie nie wystarcza.

Nawrócenie rodziców oznacza jednocześnie nawrócenie ich małoletnich dzieci, jeśli zostały wychowane w religii katolickiej.⁵

Gdyby w konkretnym przypadku zawierania małżeństwa zachodziła wątpliwość, czy chrzest jednej ze stron został ważnie udzielony, a nie można było tego sprawdzić w sposób pewny lub powtórzyć warunkowo chrztu, wówczas należy postępować w myśl przepisu, według którego – jeśli podczas zawierania małżeństwa strona była powszechnie uważana za ochrzczonej albo jej chrzest był wątpliwy, należy domniemywać ważność małżeństwa, dopóki w sposób pewny nie udowodni się, że jedna strona była ochrzczonej, druga zaś nie była ochrzczonej (kan. 1086 § 3). Małżeństwo cieszy się przychylnością prawa, dlatego w wątpliwości należy uważać je za ważne, dopóki nie udowodni się czegoś przeciwnego (kan. 1060).

2.3. Problem zachowania formy kanonicznej przy zawieraniu małżeństw mieszanych

Mówiąc o małżeństwach mieszanych mamy na uwadze takie, które jest zawierane przez dwie osoby ochrzczone, z których jedna była ochrzczonej w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta i formalnym aktem od niego się nie odłączyła, druga zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim. Zawieranie takich małżeństw bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy jest zabronione (kan. 1124).

Małżeństwo mieszane powinno być zawierane według formy kanonicznej, a więc w myśl przepisu mówiącego, że tylko te małżeństwa są ważne, które zostają zawarte wobec asystującego miejscowego ordynariusza albo proboszcza, wobec kapłana lub diakona delegowanego przez jednego z nich, a także wobec dwóch świadków (kan. 1108 § 1).

Mówiąc o problemie formy kanonicznej, bierze się pod uwagę małżeństwa mieszane w szerszym tego słowa znaczeniu, a więc także małżeństwo strony katolickiej z osobą nie ochrzczonej i tzw. niegodną. Sprawa ta jest niezwykle trudna głównie z racji różnorodnych reperkusji w praktyce życia chrześcijańskiego.⁶

Sprawa małżeństw katolików z braćmi odłączonymi została związana z szerszą problematyką, mianowicie z ekumenizmem. Stąd też stała się aktualna w pracach Soboru Watykańskiego II; jednym z głównych jego zadań było poszukiwanie dróg do nawiązania łączności z tymi chrześcijanami, którzy nie posiadają pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim.

Podjęcie jednak konkretnych decyzji w tej materii nie jest łatwe, trudność ma swoje źródło przede wszystkim w tym, że w przypadku małżeństw mieszanych wchodzi w grę prawo Boże, od którego władza kościelna nie może dispensować. Prawo to nakłada na stronę katolicką zobowiązania w zakre-

sie zachowania własnej wiary i zabezpieczenia dobra wiary potomstwa. Ponieważ w związku z zawarciem małżeństwa mieszanego powstaje w tej dziedzinie realne niebezpieczeństwo, stąd konieczność zabezpieczenia się przed tym niebezpieczeństwem. W związku z tym głównym zadaniem prawodawcy jest wytyczenie granic wymagań płynących z prawa Bożego i wskazanie skutecznych środków ochrony tego prawa przed ewentualnymi niebezpieczeństwami.⁷

Dyskusje soborowe, a zwłaszcza nauka Vaticanum II przyniosły naświetlenie tego zagadnienia. Podkreślono, że nie należy z takim samym naciskiem akcentować konieczności zachowania prawa Bożego w odniesieniu do dobra wiary strony katolickiej, jak w odniesieniu do przyszłego potomstwa. W pierwszym bowiem wypadku sprawa jest jasna i zdają się nie podlegać dyskusji: mianowicie każdy dorosły człowiek ma prawdziwy i podstawowy obowiązek zachowania wiary, a tym samym usunięcia tego wszystkiego, co mogłoby stanowić dla niej realne zagrożenie. Jest to obowiązek indywidualny, spoczywający na określonej osobie.

Inaczej wygląda sprawa w drugim przypadku, gdy mianowicie bierze się pod uwagę przyszłe potomstwo zrodzone z małżeństwa mieszanego. Zachodzi tutaj konieczność wzięcia pod uwagę prawa strony niekatolickiej. Jest zrozumiałe, że także w odniesieniu do potomstwa należy mówić o poważnym obowiązku starania się o chrzest i katolickie wychowanie potomstwa. Obowiązek ten z zasady istnieje, ale podlega pewnym modyfikacjom, czy ograniczeniom w określonych warunkach. To zaś ograniczenie opiera się na prawie strony niekatolickiej, która na tym odcinku ma również jakiś obowiązek wypełniania nakazów własnego sumienia.⁸

Reasumując należy zaznaczyć, że różnica wyznania nie stanowi nieprzekraczalnej przeszkody do zawarcia małżeństwa. Nie można jednak nie dostrzegać trudności związanych z małżeństwami mieszanymi. Wynikają one z faktu, że podział chrześcijan nie został jeszcze przewyżczony. Małżonkowie mogą odczuwać dramat rozbicia między chrześcijanami we własnej rodzinie. Ponieważ małżeństwa mieszane narażają małżonków na niebezpieczeństwo oziębłości religijnej i podziału rodziny, stanowią zagrożenie nie tylko dla pełnej harmonii duchowej małżonków, ale i dla wspólnoty życia małżeńskiego oraz wychowania potomstwa.⁹ Z powodu takich to przyczyn Kościół odradza zawieranie małżeństw mieszanych, gdyż pragnie, aby katolicy osiągnęli w małżeństwie doskonałą harmonię duchową oraz pełną wspólnotę życia. Pomimo tych trudności Kościół jest świadomy tego, że każdy człowiek posiada naturalne prawo zawierania małżeństwa i wydania na świat potomstwa, dlatego też zezwala na takie małżeństwa, pod warunkiem jednak, że istnieją gwarancje, które oddalają od strony katolickiej niebezpieczeństwo upadku duchowego.¹⁰

Konferencja Episkopatu Polski opracowała i ogłosiła w 1971 r. dokument *Wskazania Episkopatu Polski w sprawie motu proprio Matrimonia mixta*, który stał się prawem obowiązującym na terenie Polski. Nowy Ko-

deks prawa kanonicznego polecił dostosować przepisy ogólne do lokalnych warunków. Z tej racji w polskich warunkach należy w dalszym w ciągu mieć na uwadze wspomniane wyżej *Wskazania Episkopatu Polski*, które zawierają w sobie i jednocześnie aplikują do miejscowych warunków zasady zawarte w motu proprio *Matrimonia mixta*.¹¹

2.3.1. Małżeństwo katolików z braćmi odłączonymi Kościołów wschodnich

W przypadku małżeństw katolików z braćmi odłączonych kościołów wschodnich forma kanoniczna do zawarcia małżeństwa wymagana jest tylko do godziwości. Do ważności natomiast niezbędny jest udział świętego szafarza, z zachowaniem innych wymogów prawa (kan. 1127 § 1). W Kościele wschodnim udział świętego szafarza i błogosławieństwo kapłańskie jest istotnym elementem zwyczajnej formy małżeństwa religijnego, bez względu na to, czy szafarzem jest duchowny katolicki (biskup, kapłan, diakon) czy prawosławny, czy małżeństwo zostanie pobłogosławione w Kościele katolickim czy w Cerkwi prawosławnej. Kodeks wymaga także „zachowania innych wymogów prawa” (kan. 1127 § 1), takich jak: wolność od przeszkód małżeńskich, stan wolny, pytanie o zgodę małżeńską, przyjęcie jej w imieniu Kościoła itp.¹²

Ta odmienna regulacja prawna dotycząca niekatolików obrządku wschodniego jest uzasadniona zgodnością w wierze i pojmowaniem sakramentalności małżeństwa w Kościele katolickim i niekatolickich Kościołach wschodnich, a zarazem brakiem pełnej jedności między nimi. Dlatego tylko do godziwości małżeństwa katolika z osobą wyznania prawosławnego wymagana jest dyspensa od formy kanonicznej. Udziela jej ordynariusz miejsca strony katolickiej. Wyjątkowy przepis prawny z kan. 1127 § 1 dotyczy jedynie formy zawarcia małżeństwa. Pozostałe warunki ważności z kan. 1108 obowiązują w pełni. W dziedzinie istotnych wymogów do ważności małżeńskiego konsensu obowiązują wyłącznie przepisy zawarte w *Kodeksie prawa kanonicznego*.¹³

Kodeks kanonów Kościołów wschodnich – odnośnie do zawierania małżeństw mieszanych – zawiera analogiczne dyspozycje prawne. Dodaje, iż jeżeli strona katolicka z jakiegoś Kościoła wschodniego zawiera małżeństwo ze stroną przynależną do Kościoła wschodniego niekatolickiego, forma kanoniczna wymagana jest tylko do godziwości, natomiast błogosławieństwa kapłana – do ważności, z zachowaniem innych wymogów prawa (kan. 834 § 2).

Odstępstwo od surowej dyscypliny na rzecz ważności małżeństwa mieszanego, zawieranego wobec niekatolickiego duchownego obrządku wschodniego, przyniósł najpierw Sobór Watykański II, który małżeństwa mieszane katolików wschodnich, zawierane wobec ministra strony niekatolickiej, uznał

za ważne.¹⁴ Z kolei dekret *Crescens matrimoniarum* Kongregacji Kościołów Wschodnich z dnia 22 lutego 1967 r. uznał za ważne małżeństwa katolików obrządku łacińskiego zawierane w podobnej sytuacji, domagającej się formy kanonicznej tylko do godziwego zawarcia małżeństwa.

Warto zwrócić uwagę, że Sobór użył w tekście oryginalnym słowa „świętego ministra” (*ministri sacri*). Słowo użyte przez Sobór oznacza duchownego posiadającego święcenia, czyli od diakona wzwyż. Uwzględniając zwyczaje Kościołów wschodnich, szczególnie niektórych prawosławnych, rzecz to nie jest obojętna, albowiem chodzi o ważność małżeństwa zawieranego wobec diakona. Obecnie również *Kodeks prawa kanonicznego* upoważnia diakona do asystowania przy zawieraniu małżeństw, pod warunkiem posiadania ważnej delegacji (kan. 1108 § 1).

2.3.2. Pozostałe małżeństwa mieszane

Określając przepisy odnoszące się do pozostałych małżeństw mieszanych, w październiku 1967 r. na Synodzie Biskupów postanowiono, że forma małżeńska pozostaje wymogiem do ich ważności. Wymóg ten zawarty został w motu proprio *Matrimonia mixta* w numerze 8 oraz w *Kodeksie prawa kanonicznego* z 1983 r. w kan. 1127 § 1 łącznie z kan. 1117 i 1129. Dotyczy to małżeństw mieszanych katolików z chrześcijanami wyznań niekatolickich i z wyznawcami innych religii oraz z „bezwyznaniowymi”.¹⁵

Nawet w przypadku dyspensy od formy kanonicznej, o której mówi kan. 1127 § 2, małżeństwo mieszane nie może być zawarte własną powagą narzeczonych i potajemnie. Jeśli zachowanie formy kanonicznej przy zawieraniu małżeństwa mieszanego jest niemożliwe, Konferencja Episkopatu Polski preferuje zawarcie tego małżeństwa we wspólnocie religijnej strony niekatolickiej. W ten sposób daje się wyraz postawie ekumenicznej Kościoła katolickiego, szacunku dla innych wspólnot religijnych, a także podkreśla się, że małżeństwo jest instytucją prawa Bożego i dlatego nie może być pozbawione obrzędów o charakterze religijnym.

Wszelkie praktyki stosowania podwójnej formy zawarcia umowy małżeńskiej są przez prawodawcę dezaprobowane. Ani przed zawarciem małżeństwa mieszanego według formy kanonicznej, ani po jego kanonicznym zawarciu nie może odbyć się ślub według religijnego obrzędu społeczności niekatolickiej w celu wyrażenia lub odnowienia zgody małżeńskiej.¹⁶ Prawo nie zezwala także na równoczesne sprawowanie obrzędów małżeństwa przez katolickiego świadka kwalifikowanego i ministra niekatolickiego, podczas których jeden i drugi pyta strony o zgodę małżeńską (kan. 1127 § 3).

Zakaz ten dotyczy w pierwszym rzędzie praktyki stosowania innej religijnej formy zawarcia związku małżeńskiego, bądź przed kanonicznym jego zawarciem, bądź też po kanonicznym jego zawarciu. Zakazem zostały ob-

jęte te wszystkie inne rodzaje form religijnych, które przewidują wyrażenie lub odnowienie już wyrażonej zgody małżeńskiej. Tak więc strona katolicka i niekatolicka nie mogą – przed lub po zawarciu małżeństwa w formie kanonicznej – udać się na przykład do duchownego strony niekatolickiej celem wyrażenia lub ponowienia konsensu małżeńskiego. Zakaz, o którym mowa, nie zawiera jednak sankcji nieważności formy kanonicznej, w której związek już został zawarty lub będzie zawarty po ceremonii religijnej we wspólnocie niekatolickiej.

Poza tym, zakazem został objęty obrzęd religijny zawierania małżeństwa, w którym uczestniczą aktywnie dwaj duchowni – katolicki i niekatolicki – stosując przy tym własny obrzęd i przyjmując konsens małżeński. W przypadku niezachowania tego zakazu, konsekwencje nie powodują nieważności zawartego małżeństwa, byleby była zachowana forma kanoniczna.¹⁷

Wskazania Episkopatu Polski w sprawie motu proprio Matrimonia mixta zawierają następującą treść: „Ponieważ równoczesne sprawowanie obrzędów małżeńskich przez kapłana i ministra niekatolickiego jest zabronione, ordynariusz może zezwolić, jeśli to w miejscowej opinii publicznej będzie życzliwie przyjęte, na określony udział ministra niekatolickiego, którego funkcje jednak nie mogą wykraczać poza czytanie Pisma Świętego i złożenie życzeń”.¹⁸

Natomiast *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* z 5 września 1986 r. odnosi się do omawianego zagadnienia w sposób następujący: „Po uzyskaniu odpowiednich dyspens i zezwoleń, małżeństwo mieszane powinno zostać zawarte według odpowiednio dobranej formy mieszczącej się w odnowionym obrzędzie zawierania małżeństwa. Zabronione jest jednak zawieranie małżeństwa przed kapłanem lub diakonem i ministrem niekatolickim w ten sposób, że każdy wykonuje swój obrzęd. Nie zezwala się, by przed lub po katolickim obrzędzie miał miejsce inny obrzęd religijny dla wyrażenia lub odnowienia zgody małżeńskiej”.¹⁹

3. Przyczyny, okoliczności oraz osoby uprawnione do dyspensowania od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa

Przedstawiona wyżej forma zawierania małżeństwa odnosi się do warunków zwykłych, stąd i jej nazwa: forma zwyczajna. Zdarzają się jednak sytuacje wyjątkowe, które nie pozwalają zachować formy zwyczajnej. Biorąc to pod uwagę, prawodawca, który ma na względzie dobro wiernych pragnących w takich sytuacjach zawrzeć związek małżeński, stosuje obok formy zwyczajnej także formę nadzwyczajną.²⁰ Polega ona na możliwości zawarcia małżeństwa jedynie wobec dwóch świadków, czyli w sposób, który może być w zakresie zewnętrznym udowodniony i w każdej chwili sprawdzony.

Jeśli chodzi o kwalifikację świadków, którzy w takiej nadzwyczajnej okoliczności mieliby być obecni przy zawieraniu małżeństwa, prawo bliżej tego nie określa. Dlatego wystarczą tutaj naturalne przymioty świadków, sprawiające, że są oni zdolni do oceny

wartości dokonywanego aktu na podstawie tego, co widzą i słyszą, a następnie mogą odpowiedzialnie świadczyć o zawarciu takiego małżeństwa. Takie rozważanie oceniające istnieje po uzyskaniu dojrzałości.²¹

Zastosowanie takiej formy ma odniesienie tylko do przypadków koniecznych. W takich to przypadkach istnieje zobowiązanie do uzyskania dyspensy od kanonicznej formy zawarcia małżeństwa. Wypada jednak zauważyć, że prawodawca kodeksowy sankcjonuje określone wyjątki w stosunku do zasady kan. 1108 § 1 i 1116 § 1 od obowiązywalności – do ważności – tejże formy.

Pierwszy wyjątek opiera się na wskazaniach kan. 144 § 1-2, który zawiera zasadę *Ecclesia supplet*, w przypadku błędu powszechnego, faktycznego czy prawnego oraz wątpliwości pozytywnej i prawdopodobnej, prawnej lub faktycznej. Ten przepis został wyraźnie odniesiony w kan. 144 § 2 do principium kan. 1111 § 1 o możliwości delegowania władzy asystowania przy zawieraniu małżeństw tak kapłanowi jak i diakonowi. W przypadku braku wymaganej delegacji od ordynariusza lub proboszcza co do ważności Kościół uzupełnia gdy zachodzi sytuacja wspomnianego błędu lub wątpliwości.

Drugi wyjątek odnosi się do przepisu kan. 1112 § 1, który przewiduje możliwość udzielenia delegacji błogosławienia związków małżeńskich osobom świeckim jako świadkom kwalifikowanym. Takiej delegacji może udzielić biskup diecezjalny, jeśli uzyska na to zezwolenie Stolicy Apostolskiej, po wyrażeniu pozytywnej opinii przez zainteresowaną Konferencję Episkopatu. Dotyczy to oczywiście terenów, gdzie brak kapłanów i diakonów.

Kolejnym wyjątkiem jest przepis kan. 1127 § 1 stwierdzający, że w przypadku zawierania małżeństwa strony katolickiej ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego, forma kanoniczna wymagana jest tylko do godziwości, do ważności zaś konieczny jest udział świętego szafarza.²²

Ponieważ forma zawarcia małżeństwa dotyczy tak doniosłej dziedziny życia, jaką jest umowa małżeńska, to dyspensowanie od niej należy uznać za coś wyjątkowego. Poniżej zostaną przedstawione przypadki, w których dyspensowanie od formy kanonicznej jest możliwe.

3.1. Zawarcie małżeństwa w niebezpieczeństwie śmierci

Pierwszą sytuacją, w której można uzyskać dyspensę od zwyczajnej formy kanonicznej zawarcia związku małżeńskiego, jest niemożliwość dotarcia do świadka kwalifikowanego bez poważnej niedogodności, a istnieje niebezpieczeństwo śmierci. Niebezpieczeństwo śmierci oznacza zaś rzeczywiste i poważne prawdopodobieństwo utraty życia. Wystarczy, że to niebezpieczeństwo grozi jednej ze stron. Może ono pochodzić bądź z przyczyny wewnętrz-

nej (np. choroby), bądź zewnętrznej (np: wypadku samochodowego, poważnej awarii w czasie podróży lotniczej lub morskiej, powodzi, trzęsienia ziemi, wyroku śmierci, niebezpiecznej operacji, epidemii, działań wojennych). Nie jest ważne, dlaczego zainteresowane osoby akurat w takiej chwili decydują się na małżeństwo, czy jest to wyraz szczerego oddania, czy też chodzi im o uspokojenie sumienia.²³

W grożącym niebezpieczeństwie śmierci ordynariusz miejsca może swoich podwładnych, gdziekolwiek przebywających, oraz wszystkich pozostających na własnym jego terytorium dyspensować zarówno od formy obowiązującej przy zawarciu małżeństwa, jak od wszystkich i poszczególnych przeszkód z prawa kościelnego, czy to publicznych czy tajnych, z wyjątkiem przeszkód wypływających ze święceń prezbiteratu (kan. 1079 § 1). W tych samych okolicznościach władza dyspensowania od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa przysługuje także proboszczowi, kapłanowi i diakonowi delegowanemu do asystowania przy zawieraniu umowy małżeńskiej oraz kapłanowi i diakonowi obecnemu podczas zawierania małżeństwa w formie nadzwyczajnej. Wymienione wyżej kategorie osób, poza ordynariuszem, wówczas tylko posiadają władzę dyspensowania, gdy nie ma możliwości odniesienia się do miejscowego ordynariusza (kan. 1079 § 2). Jako niemożliwość odniesienia się do ordynariusza miejsca rozumie się sytuację, gdy można to uczynić jedynie za pomocą telefonu lub telegrafu (kan. 1079 § 4). Konsekwentnie więc należy uznać, że możliwość zwrócenia się do ordynariusza miejsca zachodzi wtedy, gdy można się doń zwrócić poprzez korespondencję.²⁴ Proboszcz, albo kapłan lub diakon, którzy udzielają dyspensy, zobowiązani są do natychmiastowego powiadomienia o tym ordynariusza miejsca. Poza tym dyspensa taka powinna być odnotowana w księdze zaślubionych (kan. 1081).

3.2. Nieobecność uprawnionych do asystowania

Kolejną sytuacją, w której można zastosować formę nadzwyczajną, jest brak świadka urzędowego do asystowania przy zawieraniu umowy małżeńskiej. Zachodzi ona wówczas, gdy świadek ów jest nieobecny w sensie fizycznym lub moralnym i przewiduje się, że taki stan rzeczy będzie trwał przez miesiąc. Prawodawca ma tu na myśli przypadki poza niebezpieczeństwem śmierci.²⁵

W przypadku tym nie wystarcza aktualny brak urzędowego świadka, lecz trzeba ponadto moralnej pewności, że nie będzie go można ani wezwać, ani udać się do niego przez miesiąc czasu. Pewność taką uzyskuje się na podstawie notorycznego faktu lub też w oparciu o przeprowadzone dochodze-

nie, oparte z reguły na oświadczeniu świadków. Miesiąc przewidywanej nieobecności świadka kwalifikowanego musi być pełny i ciągły. Należy go liczyć od chwili, gdy wszystko jest przygotowane do ślubu, a brak jedynie świadka urzędowego.²⁶

Małżeństwo zawarte według formy nadzwyczajnej nie wymaga później żadnych uzupełnień ze strony świadka kwalifikowanego, nawet gdyby on nieprzewidywalnie zjawił się przed upływem miesiąca.²⁷

Do ważności umowy małżeńskiej w przypadku zastosowania formy nadzwyczajnej wystarcza obecność dwóch świadków zwykłych. Zdaniem niektórych autorów, gdyby w nadzwyczajnym wypadku również obecność świadków zwykłych była niemożliwa, małżeństwo byłoby ważne, ponieważ prawo naturalne musi mieć pierwszeństwo przed prawem pozytywnym.²⁸ Dlatego też, gdy nie można zachować nawet nadzwyczajnej formy zawarcia małżeństwa, strony mogą wyrazić zgodę na zawarcie małżeństwa bez udziału świadków, bez żadnej formy prawnej, z tym jednak, że ta zgoda będzie odpowiadała wszystkim warunkom rzeczywistej zgody małżeńskiej.²⁹

Prawodawca dalej zaleca, aby w przypadku nieobecności świadka kwalifikowanego, gdyby był osiągalny inny kapłan lub diakon, który mógłby być obecny, powinien być poproszony i razem ze świadkami być przy zawieraniu małżeństwa, z zachowaniem zasady ważności małżeństwa wobec samych świadków (kan. 1116 § 2).

Chodzi zatem o zwrócenie się do jakiegokolwiek kapłana lub diakona, niekompetentnego do asystowania małżeństwu. Obecność takiego kapłana czy diakona nic nie wnosi do aktu prawnego umowy małżeńskiej, który i tak będzie ważny. Chodzi przede wszystkim o obecność kogoś, kto posiada władzę dyspensowania od przeszkód małżeńskich. Niejednokrotnie może zdarzyć się, iż nupturienti zawierający umowę małżeńską w formie nadzwyczajnej mogą wymagać dyspensy od przeszkód małżeńskich. Innym motywem jest usunięcie nupturientom ewentualnych wątpliwości mogących budzić się w tak osobliwej sytuacji.

Obecny przy zawieraniu małżeństwa kapłan lub diakon powinien pytać strony o zgodę i przyjąć ją do wiadomości oraz udzielić im błogosławieństwa, mimo że nie jest to potrzebne do ważności małżeństwa. Chodzi o to, by nupturienti mieli świadomość, że zawierają małżeństwo w obliczu Kościoła.³⁰

3.3. Małżeństwa mieszane

W małżeństwach mieszanych jedną ze stron jest strona katolicka, druga zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim. Strona katolicka ze względu na przynależność

do Kościoła jest zobowiązana do zachowania formy kanonicznej przy zawieraniu związku małżeńskiego. Istnieją jednak sytuacje, w których prawodawca przewiduje możliwość uzyskania dyspensy od takiej formy. Dyspozycje odnoszące się do możliwości dyspensowania od formy zawarcia małżeństwa w przypadku małżeństwa mieszanego zostały zawarte już w motu proprio Pawła VI *Matrimonia mixta*. Dokument ten udzielał tejże władzy dyspensowania ordynariuszowi miejsca.³¹ Przepis ten wszedł następnie do *Kodeksu prawa kanonicznego* z 1983 r. Prawodawca stwierdza, że odnośnie do formy zawarcia małżeństwa mieszanego, należy najpierw zachować przepisy o formie kanonicznej zwyczajnej (kan. 1108). Jeśli jednak małżeństwo zawiera strona katolicka ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego, kanoniczna forma zawarcia małżeństwa wymagana jest tylko do godziwości. Do ważności zaś konieczny jest udział świętego szafarza, z zachowaniem innych wymogów prawa (kan. 1127 § 1). Jeśli poważne trudności nie pozwalają zachować formy kanonicznej, ordynariusz miejsca strony katolickiej ma prawo dyspensować od niej w poszczególnych przypadkach, z zachowaniem – i to do ważności – jakiejś publicznej formy zawarcia małżeństwa. Do Konferencji Episkopatu należy określenie norm, według których byłaby udzielana dyspensa w jednolity sposób (kan. 1127 § 2).

Konferencja Episkopatu Polski w *Instrukcji o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* z 5 września 1986 r. stwierdza, że pośród niekanonicznych form zawierania małżeństwa na pierwszym miejscu należy postawić zawarcie związku małżeńskiego we wspólnocie religijnej strony niekatolickiej, w czym się wyraża postawa ekumeniczna Kościoła katolickiego, szacunek dla innych wspólnot religijnych oraz podkreślenie, że małżeństwo jest instytucją prawa Bożego, a jego zawarcie nie powinno być pozbawione charakteru religijnego. Należy jednakże uprzednio zbadać, czy w danej wspólnocie religijnej, do której należy strona niekatolicka, zawarcie małżeństwa dokonuje się w formie publicznej i czy jest to rzeczywiście forma zawarcia małżeństwa, a nie tylko zwykła ceremonia.³²

Jeżeli zachodzą warunki do udzielenia dyspensy od formy kanonicznej, strony muszą wybrać jedną z publicznych form zawarcia małżeństwa: 1) przed ministrem niekatolickim; 2) w urzędzie stanu cywilnego; 3) w gronie rodzinnym w formie religijnej, pod warunkiem, że rzecz dokona się w obecności świadków, którzy będą mogli publicznie poświadczyć o fakcie zawarcia małżeństwa.

Wyboru tego dokonują przed kompetentnym duszpasterzem, który poda to w prośbie o dyspensę i będzie czuwać nad dokonaniem zapisu zawarcia małżeństwa w parafialnej księdze małżeństw. Jeżeli narzeczeni wybiorą cywilną formę zawarcia małżeństwa, a ordynariusz udzieli dyspensy, małżeństwo w ten sposób zawarte staje się ważne w obliczu Kościoła, a więc sakramentalne i nierozzerwalne, niezależnie od tego, czy strony zechcą później

dopełnić ceremonii religijnej, czy też nie. W takim wypadku, gdy ordynariusz udziela dyspensy od formy kanonicznej, udziela się również dyspensy od obowiązku ogłoszenia zapowiedzi.³³

3.4. Uważnienie w związku

Uważnienie małżeństwa w związku jest nadzwyczajnym środkiem uważnienia małżeństwa zawartego nieważnie, stosowanym przy zaistnieniu określonych warunków, powodującym specyficzne skutki prawne. Przy uważnieniu w związku nie ma obowiązku ponownego wyrażenia zgody małżeńskiej, ponieważ przyczyną sprawczą małżeństwa jest zgoda wcześniej wyrażona, która do tej pory trwa (kan. 1107). Dyspensa od przeszkody, która była przyczyną nieważności małżeństwa, mieści się w akcie uważnienia. Uważnienie to cofa skutki prawne do momentu zawarcia małżeństwa nieważnego.

Można uważnić w związku nie tylko małżeństwo nieważnie zawarte w kościele, ale także małżeństwo cywilne lub zawarte wobec duchownego niekatolickiego. Nie można natomiast uważnić w związku takiego związku, który nie ma zewnętrznej formy małżeństwa, np. konkubinatu, który nie zakłada wyrażenia zgody małżeńskiej w sposób publiczny.³⁴

Kodeks prawa kanonicznego podkreśla, że uważnienia w związku nie powinno się udzielać, jeśli nie zachodzi prawdopodobieństwo, iż strony pragną trwać w życiu małżeńskim (kan. 1161 § 3). Dlatego nie należy popierać prośby o uważnienie małżeństwa w związku, jeśli dane małżeństwo ma nikłe szanse utrzymania się.

Nie można uważnić małżeństwa w związku, jeśli u obu stron lub jednej z nich nie było zgody małżeńskiej. Brak zgody może istnieć od początku albo może zrodzić się w międzyczasie, jeśli zgoda, początkowo poprawnie wyrażona, później została odwołana (kan. 1162 § 1). Małżeństwo może być uważnione w związku, choćby pierwotnie zgody nie było, jeśli w międzyczasie została wyrażona. Wtedy uważnienie jest udzielone od momentu wyrażenia zgody (kan. 1162 § 2). Małżeństwo nieważne z powodu przeszkody lub niezachowania formy prawnej może być uważnione w związku, byleby zgoda małżeńska obu stron trwała (kan. 1163 § 1).

Małżeństwo nieważne z powodu przeszkody pochodzącej z prawa naturalnego lub z pozytywnego prawa Bożego może być uważnione w związku po ustaniu przeszkody (kan. 1163 § 2). Uważnienie małżeństwa w związku może odbyć się także za wiedzą jednej tylko strony, a nawet bez wiedzy obu stron. W każdym przypadku musi zachodzić poważna przyczyna uważnienia (kan. 1164).

Jeśli obie strony wiedzą o nieważności swego związku, prośbę o jego uważnienie w związku wnoszą razem albo tylko jedna strona. Jeśli tylko jedna strona wie o nieważności małżeństwa, nie musi o tym powiadamiać drugiej strony i sama może wnieść prośbę o uważnienie. Można ważne dokonać uważnienia również bez wiedzy jednej lub obydwu stron, ale dokonuje się go tylko z poważnej przyczyny (kan. 1164).

Niemożliwe jest uważnienie małżeństwa w związku po śmierci jednego lub obu małżonków. Wynika to z faktu, iż wskutek śmierci ma miejsce całkowite wygaśnięcie zgody, która powinna być podstawą uważnienia.

Uważnienia w związku może dokonać Stolica Apostolska (kan. 1165 § 1). Wyłącznie dla niej zarezerwowane jest uważnienie małżeństwa nieważnego z powodu przeszkód, od których dyspensa jest jej zarezerwowana oraz z powodu przeszkody prawa Bożego, która ustała (kan. 1078 § 2).

Uważnienia małżeństwa w związku w poszczególnych przypadkach może udzielić biskup diecezjalny, chociażby małżeństwo było nieważne z wielu powodów jednocześnie. Gdyby chodziło o uważnienie małżeństwa mieszanego, należy zachować przepisy z kan. 1125 o rękojmiach i oświadczeniach stron (kan. 1165 § 2).

3. 5. Niemożliwość dyspensowania katolików

Wyżej zostały przedstawione możliwości dyspensowania od formy kanonicznej. Do Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego wpłynęło zapytanie, czy poza niebezpieczeństwem śmierci biskup diecezjalny, stosownie do kan. 87 § 1, może dyspensować od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa dwoje katolików.

Na powyższe pytanie została udzielona odpowiedź negatywna w czasie posiedzenia plenarnego tejże Komisji w dniu 14 maja 1985 r. Rozstrzygnięcie to zaaprobował następnie papież Jan Paweł II.³⁵

PRZYPISY

¹ P.M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 160-161.

² M.A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987, s. 291-293.

³ S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Warszawa 1956, s. 324-325.

⁴ W. Góralski, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, Warszawa 2000, s. 124-125.

⁵ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 3, Olsztyn 1984, s. 188-189.

⁶ E. Szafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 4, Warszawa 1986, s. 137.

- ⁷ E. Szafronowski, *Chrześcijańskie małżeństwo*, Warszawa 1985, s. 120-121.
- ⁸ Tamże, s. 122-123.
- ⁹ *Katechizm kościoła katolickiego*, Poznań 1994, n. 1634.
- ¹⁰ E. Szafronowski, *Podręcznik...*, dz. cyt., t. 4, s. 140.
- ¹¹ E. Szafronowski, *Chrześcijańskie małżeństwo*, dz. cyt., s. 123.
- ¹² P.M. Gajda, *Prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 208.
- ¹³ Tamże, s. 209.
- ¹⁴ *Dekret o Kościołach Wschodnich katolickich „Orientalium Ecclesiarum”*, n. 18.
- ¹⁵ M.A. Żurowski, *Kanoniczne prawo...*, dz. cyt., s. 331.
- ¹⁶ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., s. 205.
- ¹⁷ W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Płock 1987, s. 102.
- ¹⁸ W. Szafronowski, *Rzymskokatolickie prawo małżeńskie po drugim Soborze Watykańskim*, Poznań – Warszawa – Lublin 1971, s. 173.
- ¹⁹ *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*, n. 89, w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966-1993)*, Lublin 1994.
- ²⁰ E. Szafronowski, *Podręcznik...*, dz. cyt., t. 4, s. 140.
- ²¹ M.A. Żurowski, *Kanoniczne prawo...*, dz. cyt., s. 320.
- ²² W. Góralski, *Dyspensa od formy zawarcia małżeństwa w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne” 31(1988), nr 1-2, s. 90.
- ²³ M.A. Żurowski, *Kanoniczne prawo...*, dz. cyt., s. 320.
- ²⁴ W. Góralski, *Dyspensa od formy...*, art. cyt., s. 91.
- ²⁵ W. Góralski, *Kościelne prawo...*, dz. cyt., s. 86.
- ²⁶ Tamże, s. 87.
- ²⁷ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., t. 3, s. 187.
- ²⁸ W. Góralski, *Kościelne prawo...*, dz. cyt., s. 87.
- ²⁹ S. Biskupski, *Prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 362.
- ³⁰ W. Góralski, *Kościelne prawo...*, dz. cyt., s. 87.
- ³¹ *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. 3, z. 2, Warszawa 1971, s. 16.
- ³² *Instrukcja Episkopatu Polski...*, dz. cyt., n. 92.
- ³³ Tamże, n. 93.
- ³⁴ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., t. 3, s. 233.
- ³⁵ W. Góralski, *Dyspensa od formy...*, art. cyt., s. 95.